

VII Złot Plejad Subaru 2010

Wpisany przez
wtorek, 08 czerwca 2010 21:55 -



W gwiazdozbiornie Subaru

VII Złot Plejad

Bogactwo lokalnej przyrody i kultury, oraz piękne górskie trasy Gór Świętokrzyskich to wspaniałe elementy siódmego już zlotu miłośników i posiadaczy samochodów marki Subaru. To specyficzne towarzystwo pasjonatów tej niezwykle zasłużonej dla sportu samochodowego marki. Już od dwóch miesięcy wrzało na forum Subaru. Właściciele różnych modeli samochodów umawiali się na zlot.

Ekipa magazynu Gentleman i portalu Auto-Turustyka.pl skorzystała już po raz drugi z zaproszenia na złot. W ubiegłym roku jako obserwatorzy na imprezie rozgrywanej w okolicach Mikołajek na Mazurach, teraz jako uczestnicy, oraz główny patron medialny. Czwartek to przyjazd, badanie techniczne aut i szkolenie pilotów. Gentleman ma doświadczenia ze sportu samochodowego, oraz z Rage-Race i Exotic Cars. Ale zawsze można dowiedzieć się czegoś więcej. Spotykamy miłą obsługę zlotu i wielu weteranów tej imprezy. Jest niezwykle lubiany „Carfit”, jest „Vergette”, „Bzyk”, „Alex”, „Szubaru”, „Beben” i wielu innych. To tylko niektóre pseudonimy forumowiczów. Oczywiście jest ogromna rzesza pasjonatów nie zrzeszonych na forum. Zwykle jest tak, iż na co dzień wbijają się w swoje garnitury i ciężko pracują, ale to jest ich święto. Mogą odreagować i się wyluzować.

Przez góry i doliny

Piątkowy start w kieleckim centrum targowym gromadzi wszystkie ze 178 zgłoszonych załóg. My też będziemy testować model Legacy kombi z silnikiem boxer diesel i 6 biegową mechaniczną skrzynią biegów. Jedziemy trasą turystyczną, jak przystało na globtroterów. Pozostałe to szosowa i terenowa. Organizator przygotował szereg intrygujących, często zaskakujących zadań.



Na trasie terenowej po ulewnych deszczach było wiele wyzwań. Ślisko i mokro. Pytamy się znanego pasjonata Subaru, w tym roku jednego z organizatorów, „Carfita” (Edwin Mróz) o wrażenia z trasy terenowej. *„Było mega fajnie. Coś się działo. Kilka pourywanych nadkoli. Jeden Forester utopiony w jeziorze. Kilka aut wyciąganych. Podczas dnia przybrała woda. Czym później, tym było trudniej. Ludzie zadowoleni. Trasa trudna, że nawet Subaru nie dawało rady, mimo iż jest znane ze swej dzielności w trudnym terenie”.*

Na trasie szosowej było wiele prób sprawnościowych i szybkościowych między innymi w Radomiu i Miedzianej Górze. Jurek Szuba z Warszawy mówi nam; *„Jeździłem na próbach z 14-letnią córką i bardzo jej się podobało”.* Przecież to impreza stricte rodzinna

VII Złot Plejad Subaru 2010

Wpisany przez
wtorek, 08 czerwca 2010 21:55 -



Najmłodszy uczestnicy to Franek 7 miesięcy i Robert 8 miesięcy. Ale jeżdżą też dziadkowie z wnukami. Tak zaraża się bakcylem coraz to nowe pokolenia. Bo i marka Subaru ma coś w sobie intrygującego. Choćby poprzez konsekwentne przywiązanie do napędu na cztery koła, którego była prekursorem wśród aut osobowych, jeszcze przed Audi w Europie. Także poprzez przywiązanie do silników typu boxer. Brzmienie takiego silnika jest miodem dla uszu każdego pasjonata motoryzacji. Złot zyskiwał także wielu sympatyków i kibiców wśród okolicznej ludności. Trasa turystyczna to zwiedzanie wielu zabytków Gór Świętokrzyskich. Licznych pałaców i zamków.

Zwiedziliśmy zamek Krzyżtopur, który jest drugim największym w Europie po Wersalu – ma 365 okien (a raczej otworów okiennych)



Także kopalni krzemienia starszej niż egipskie piramidy!



Mały Sebastian spróbował lepienia garnków jak za dawnych czasów.



Pod rynkiem w Opatowie zwiedzano labirynt korytarzy.

Niezwykłe wrażenie wywarła na wszystkich fabryka porcelany w Ćmielowie. Tam produkuje się ręcznie wzory w niewielkich ilościach. Każdy produkt to istna perełka. Sklep nęci wspaniałymi wyrobami. Muzeum przybliży technologię tej skomplikowanej produkcji.



Park Jurajski w Bałtowie



A wieczorem wymiana wrażeń i doświadczeń.

Ranek daje nową motywację do uczestnictwa w pokonywaniu następnych zadań, oraz piękne bezchmurne niebo i wysokie temperatury tak długo wyczekiwane.

Święta Katarzyna wita piękną zielenią przyrody. Mamy krótką wędrowkę górską, by znaleźć odpowiedzi na pytania, które postawił nam organizator. W Bodzentynie odwiedziliśmy chatę

sołtysa. Stare zabudowania gospodarskie bogatych chłopów.

Za to w Starachowicach muzeum w hucie żelaza. Oraz pokaźny zestaw starych samochodów ciężarowych marki Star.



W Wąchocku poza wizytą w starym klasztorze Cystersów przypomnieliśmy sobie kilka kawałów o tej zacnej miejscowości i jej dzielnym sołtysie. Lecz chyba w rzeczywistości miasto ma burmistrza, nie sołtysa.

Dąb Bartek jest rzeczywiście wielki.

VII Złot Plejad Subaru 2010

Wpisany przez
wtorek, 08 czerwca 2010 21:55 -



Odwiedziliśmy go po drodze na tor w Miedzianej Górze. Tamże gratka dla chętnych. Można było poprowadzić TIRa. To trudne wyzwanie dla kierowców z zacięciem sportowym, oraz trzeba było przejechać krótką trasę specyficzną deskorolką z silnikiem



oraz „Gwheel” Ale było fajnie.

VII Złot Plejad Subaru 2010

Wpisany przez
wtorek, 08 czerwca 2010 21:55 -



Muzeum Wsi Kielckiej w Tokarni, choć rozległe i piękne przywitało nas rojem komarów.



Uczestnicy trasy terenowej mieli momentami nieco bardziej sucho. Ale górskie ścieżki kazały jeździć uważnie i ostrożnie.

Na trasie szosowej kolejne próby w rywalizacji to tor w Miedzianej Górze i tor kartingowy i lotnisko w Radomiu. Wiele emocji. Dwie próby sportowe takie same jak dla uczestników trasy turystycznej. Szybkie i techniczne, pozwalają doskonalić umiejętności kierowania samochodem.

Impreza – Subaru - Impreza

Aдекватnie nazywa się flagowy model marki. Impreza, w dodatku w specyfikacji WRX Sti w naszym rozumieniu nawiązuje do tego, czego oczekiwaliśmy od początku zlotu. Sobotniej imprezy podsumowującej doroczny zlot. Wszyscy z radością czekali na podsumowanie i nagrody dla najlepszych.

Odbyła się licytacja przedmiotów na rzecz rehabilitacji Oskara, młodego fana Subaru, który jeździ na wózku po wypadku. Rozmawiamy także z szefem Subaru Import Polska panem Witoldem Rogalskim:

- *Jak ocenia Pan tegoroczną edycję?*

VII Złot Plejad Subaru 2010

Wpisany przez

wtorek, 08 czerwca 2010 21:55 -

- Bardzo dobrze. Nie było żadnych problemów, poza jedną sytuacją krytyczną. Uczestnik z trasy terenowej pojechał bez pilota, pomylił trasę, utopił auto. Pojazd już jest transportowany do naszego dealera.

Organizacja lepsza niż rok temu. Także pogoda. Wszędzie pada, a tu nie. Przy organizacji imprezy z naszej firmy pracuje 15 osób, ale w sumie z dilerami aktywnie ponad 150 osób.

- *Na ile czasu przed imprezą zaczyna się organizację?*

- Zaczynamy już w lipcu, gdyż to jest wyzwanie logistyczne. My zapewniamy od a do z wszystko.

- *Ale pewnie jak to w Polsce, pięćset osób to tysiąc opinii?*

- Chyba nie. Spotykam się z bardzo pozytywnymi opiniami. Ludzie rozumieją ideę złotu. Banalny przykład. Objeżdżałem niedawno trasę terenową. Gdzieś przed chałupiną wyległa starsza pani. Spytała, czy nie kupiłbym jajek. Bo musiała bym iść 10 kilometrów do miasta, a noga boli. Czemu nie! A ile tam Pani ma. Będzie ze 40. Kupiłem wszystkie. Ale wpadłem na pomysł, by dać zadanie uczestnikom kupienia jajka po 2 złote. Babcia mówi olaboga, jak to. Dla niej to bardzo dużo pieniędzy, a uczestnicy i tak muszą mieć jakieś zadanie. A to było intrygujące.

- Jaka śmieszna sytuacja utkwiała Panu w Pamięci?

- Na trasie terenowej nie byliśmy pewni, czy da się przejechać przez bród. Ale po drugiej stronie stała kapliczka z krzyżem. Wymyśliliśmy, że należy policzyć sztachetki w płocie wokół krzyża. Ze 100 metrów nie widać ile ich jest i nie da się tego zrobić. Trzeba było przeprowić się przez bród autem, lub na piechotę – do wyboru przez uczestników. Ponadto Dla frajdy należało odczytać napis z tyłu obrazka który był usztywniony tekturą z napisem „freestyle”.

Uczestniczyliśmy w ceremonii rozdania nagród. Właściwie wszyscy nagrodzeni pozdrawiali lubianego Carfita i forum Subaru. Było wiele śmiechu i zabawy.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji szosowej turbo zajęła załoga Jarosław Kowalczyk i Paweł Turczyn. Klasyfikację bez turbo wygrali Grzegorz Majewski i Michał Rodek.

Pierwsze miejsce w terenowej Adam Kata z żoną. Klasyfikację turystyczną wygrali Sławomir i Katarzyna Sieńczewscy.

Skorzystaliśmy z wielkiej gościnności już siódmego Zlotu Subaru. Model Legacy zadziwił mnogością miejsca w środku. Tylko Skoda Superb jest większa w środku. Poza tym stały symetryczny napęd na wszystkie koła, jest tym, co znacznie zwiększa bezpieczeństwo w każdych warunkach pogodowych i terenowych. Szczególnie ważne jest to na naszych drogach, gdzie nigdy nie wiemy czego się spodziewać. Silnik wysokoprężny okazał się bardzo dynamiczny i oszczędny. Przy spokojnej jeździe palił 7-8 litrów. Nieco dynamiczniejsza podróż to około 10 litrów.

Generalnie Subaru Legacy 2.0D 150KM jest jednym z najlepiej prowadzących się i dających przyjemność w prowadzeniu samochodów na rynku (oczywiście w klasie 2 litrowych diesli) – jedynie może się z nim równać Audi A4 (ale w podobnej specyfikacji jest ok. 100 tys zł droższy).

VII Złot Plejad Subaru 2010

Wpisany przez
wtorek, 08 czerwca 2010 21:55 -



Wspaniała impreza i także tereny. Złotowicze mogą podziwiać często nieznane zakątki kraju. Także spędzić czas miło z rodziną i przyjaciółmi. Gratulacje za pomysł i formułę złotu. Za rok już następny.

Tekst i zdjęcia: Mirosław Wdzięczkowski i Maciej Szanter

VII Zlot Plejad Subaru 2010

Wpisany przez

wtorek, 08 czerwca 2010 21:55 -
